

autorów zbiorów; pozwoliła ona autorowi na uchwycenie tych zagadnień, które w danej epoce w danym kręgu intelektualnym uważane były za szczególnie doniosłe.

Dla gracjanistów jest szczególnie interesujące przekonywujące ustalenie autora, że warsztat Gracjana był węższy niżeli ten, jaki można było sobie wyobrażać na podstawie Prolegomenów E. Frieberga do edycji Dekretu. Zdaniem autora, ze zbiorów z których Gracjan bezpośrednio korzystał, należy wyliczyć nie tylko *Collectio Hibernensis*, lecz przede wszystkim *Anselmo dedicata*, Reginona z Prüm, kardynała Deusdedita, *Caesaraugustana* i co najważniejsze — również Dekret Burcharda z Wormacji. Ustalenie autora, które trzeba będzie jeszcze poddać szczegółowszej kontroli, będą miały doniosłe znaczenie dla prac nad planowanym nowym wydaniem dzieła Gracjana. Ulegnie silnemu zmniejszeniu aparat not, będzie ułatwione wykrycie filiacji tekstów. Większą uwagę będzie można skupić na zależności Gracjana od Iwona z Chartres, w szczególności na stosunek Dekretu do Panormii, z której Gracjan przejmował teksty wraz z doskonale zredagowanymi rubrykami. Zagadnienie rubryk wymaga zresztą jeszcze szczegółowych badań, w związku z hipotezą opartą na gdańskim skrócie Dekretu, iż rubryki były tworem pograccjanowskim.

Ustalenie biblioteki, którą dysponował Gracjan i jego współpracownicy, będzie miało doniosłe znaczenie dla ustalenia rozmiarów żywej wymiany intelektualnej między północnymi Włochami i Francją na przełomie wieku XI i XII. W tym okresie nastąpiło odrodzenie nauki prawa rzymskiego, wyodrębnienie się kanonistyki, rozwój scholastycznej dialektyki. Ten żywy, wszechstronny rozwój nauki siedł w parze z doniosłymi przemianami gospodarczymi, społecznymi i politycznymi Europy i był najściślej z nimi związany. Nastąpił zmierzch starych autorytetów, ich miejsce zajmowały nowe.

ADAM VETULANI (Kraków)

*Das Königtum, seine geistigen und rechtlichen Grundlagen*, Mainauvorträge 1954, Vorträge und Forschungen, hgb. vom Institut für geschichtliche Landesforschung des Bodenseegebietes in Konstanz, geleitet von Theodor Mayer, Bd. 3, Jan Thorbecke Verlag, Lindau und Konstanz 1956, ss. 305.

Niezrównany talent redaktorski Th. Mayera zrealizował zbiorową pracę w postaci cyklu wykładów, która postawiła sobie za cel nie oczywiście wyczerpujące przedstawienie wszystkich zagadnień związanych ze zjawiskiem króla i w ogóle władcy, ale zebranie punktów wyjścia i bodźców do dalszych prac na tym odcinku, który w niemieckiej literaturze naukowej ostatniego przeszło półwiecza tyle skupał na sobie uwagi.

E. Ewig podaje w skromnej formie ważne przyczynki „Do chrześcijańskiej idei króla we wczesnym średniowieczu” (s. 7—73); O. Höfler zajmuje się „Sakralnym charakterem germańskiej godności królewskiej” (s. 75—104); W. Schlesinger, „Król wojska” — *Das Heerkönigtum* (s. 105—141); R. Buchner, „Król mero-wiński” (s. 143—154); H. Büttnera „Z początków zachodniej idei państwa” (s. 155—167) to przedruk rozprawy ogłoszonej w *Hist. Jahrb.*, t. 71, 1952; Th. Mayera „Koncepcja państwa czasów karolińskich” (s. 169—183) jest to przedruk rozprawy ogłoszonej poprzednio w *Hist. Ztschr.*, t. 173, 1952; H. Beumann, „Do rozwoju ponadosobistych wyobrażeń o państwie” (s. 185—224); F. Kempf, „Średniowieczne cesarstwo” (s. 225—243); M. Hellmann, „Władca słowiański, w szcze-

gólności wschodniosłowiański" (s. 243—277); O. Brunner, „Od władcy z bożej łaski do zasady monarchicznej, Droga europejskiej monarchii od wysokiego średniowiecza" (s. 279—305).

Nieco dokładniej staram się omówić jedynie rozprawę Hellmanna, chociaż i co do niej zastrzegam sobie jeszcze do innego miejsca wyczerpujące wykorzystanie i zarazem krytykę. Rozprawę tę uważam bowiem za zasługującą na najbardziej dokładną uwagę. Rzecz prosta, nauka niemiecka jeszcze nie doszła do tego, aby była w stanie narzucić naukom wschodniosłowiańskim, polskiej i czeskiej, jakieś z gruntu nowe podejście do tych zagadnień, ale z odczytu Hellmanna możemy wydobyc pewne już zasadnicze nastawienia, które uznać należy za słuszne, które nawet od lat wytyczały drogi moich własnych na tym polu wysiłków. Skupia się to około pomysłu porównawczej europejskiej historii ustroju średniowiecza (s. 271, uw. 107), a właściwie w ograniczeniu do spraw władcy i państwa, które to sprawy były w jakimś mierze podległe szczególnie wpływowi obcym, tak że o wiele łatwiej przyjdzie nam tu mówić o ogólnoeuropejskich instytucjach niż w jakimkolwiek innym zakresie. W dziedzinie też monarchii i zasadniczej budowy państwa przyznać musimy badaniom niemieckim w ostatnim półwieczu duże zasługi, a nawet przodujący charakter. Badania te przekraczały od dawna granice Niemiec i wniosły bardzo dużo do znajomości monarchii francuskiej i angielskiej, a także i hiszpańskiej. Hellmann jakby reprezentował naukę niemiecką na odcinku słowiańskim, chociaż jego studia tutaj nie zapowiadają, jak się wydaje, aby miały przyjąć charakter nowatorski, to znaczy miały rozpocząć od samych fundamentów nową budowę z materiałów w każdym wypadku na nowo sprawdzonych.

Jest wszakże bardzo ciekawe, jak widzi ten autor nasze zagadnienia z punktu patrzenia nauki niemieckiej. Jak to już miałem sposobność zauważyć na innym miejscu (*Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. X, z. 2, 1958, s. 63, uw. 144), Hellmann nie dostrzegł w literaturach słowiańskich wykorzystania zdobyczy nauki niemieckiej i dlatego też z pewnego rodzaju wyższością zaleca je nam (tu podobnie na s. 249, uw. 17). Podobnie i w omawianej tu rozprawie (s. 261) przeciwstawia literaturze polskiej podzielną i przez nas (Matuszewski) opinię: „Wprowadzanie pojęcia „państwo” należałoby odrzucić, gdyż powoduje fałszywe wyobrażenia”. Jak wszakże ze względów pewnej wygody konieczne jest to słowo, wskazuje fakt, że autor zaledwie cztery wiersze dalej sam używa wyrażenia „die polnische Staatsbildung”. Otóż, zachodzi potrzeba obserwowania przez nas zdobyczy wszelkiej obcej nauki, ale w tym niewątpliwie pomóc nam są w stanie ci zagraniczni uczeni, którzy wychodzą nam naprzeciw z przeciwnej strony.

Następnie Hellmann próbuje przedstawić nam jakby porównawczą historię słowiańską tych zagadnień, ograniczoną do państwa kijowskiego, czeskiego i polskiego. Uczeń już w tym w niejednym sami się lepiej nawet możemy orientować, to pomoc uczonego niemieckiego jest przecież zawsze pożądana i zapewne pobudzająca.

Ogólnie można powiedzieć, że te zestawienia ogólnoeuropejskie i słowiańskie powinny wywrzeć duży wpływ pobudzający i postawić nam szereg nowych pytań. Istotnie, raczej musimy stwierdzić fakt wpływu dotychczasowej literatury słowiańskiej na obraz tych rzeczy u autora. Jeśli autor bardzo nas zaciekał zdaniem: „Zaznaczymy jeszcze, jak decydującą rolę w pojęciach o słowiańskim prawniku odegrała starsza nauka niemieckiej historii prawa" (s. 244, uw. 6), to natomiast pogłębianie aż do studiów historiograficznych badanie słowiańskiej literatury musi należeć do zadań każdej z naszych narodowych dyscyplin. A to stwarza nam przecież podstawy do szczególnie daleko posuniętego krytycyzmu wobec dawniejszej szczególnie literatury.

To, czego literatura dotychczasowa nas uczy, czasami, a może nawet i często stanowi to, co my sami włożyliśmy w źródła. Wobec tego całkiem nowa rola przypaść musi naszemu stosunkowi do źródeł tutaj nas interesujących. W tym zakresie, w jakim mogę sobie przypisywać osobistą kompetencję, mogę tylko całkowicie i bez zastrzeżeń potwierdzić opinię Hellmanna, że nasz materiał źródłowy jest „nadzwyczajnie szczupły i przedstawiający rozmałą wartość, a którego przygotowanie pomimo wielu dokładnych i podziękowania godnych studiów w rozmaitych wypadkach jeszcze pozostawia coś do życzenia” (s. 243). To i inne czynniki powodują, że nie możemy co do państw słowiańskich na razie oczekiwać takich odpowiedzi, jak je może dać nauka co do niemieckiego średniowiecza (s. 244).

W rezultacie wypadła autorowi obraz bardzo niejednorodny. Na Rusi siada władza książąt dzięki wiecowi, a mimo drużyny. Natomiast w Czechach i Polsce widzi autor po staremu ustrój kasztelański, silną i arbitralną władzę książąt, opartą na drużynie. Nawet jeszcze i teoria rodowa odgrywa pewną rolę w tym obrazie, chociaż nieco stonowaną (autor zna z najnowszej literatury polskiej tylko artykuły Bar-d a c h a i A d a m u s a z Czasopisma Prawno-Historycznego, t. IV). Innymi słowy, nie wydaje się nam autor stać daleko od koncepcji, że władza książąt czeskich i polskich opierała się jedynie na czystej sile fizycznej drużyny. W każdym razie podkreśla wielokrotnie, że państwa te były władcze, chociaż ogólnie też zauważa, że nie mogło tam brakować też elementu pospólnego, czego nie pokazuje nam na konkretach, lecz dedukuje z ogólnej zasady, że „władztwo i pospólność nie stanowią wcale wzajemnie wykluczających się przeciwieństw, lecz są wzajemnie uzupełniającymi się porządkami” (s. 256).

Za najważniejszy wynik tej rozprawy uważam stwierdzenie, że nie mamy zupełnie żadnych wiadomości o sakralnym charakterze słowiańskiej monarchii, tak że źródła stwarzają złudzenie, jakby dopiero po przyjęciu chrześcijaństwa ono dopiero tworzyć poczyniło jakieś zaczątki „religion royale”, w ogóle ideologii monarchii. Zgodzić się należy z Hellmannem, że na pewno chrześcijańscy kronikarze przemilczali całkowicie wszelkie pozostałości pogańskich wierzeń, a w tym i dotyczących monarchii. Mimo to brak ten jest tak daleko idący, że (przynajmniej co do terenu polskiego) możemy przyjąć co najmniej wielką słabość słowiańskiego pogańskiego sakralizmu władzy księcia. Z tego z jednej strony należy wyciągnąć wnioski o stosunkowo wielkiej słabości monarchii słowiańskiej od jej początku, a z drugiej strony należy zwrócić naszą uwagę na tę całą, nader skomplikowaną problematykę uznać za zasługę wpływu ze strony przodującej na tym odcinku nauki niemieckiej. Lecz zauważyć należy, że Hellmann nie jest tu pierwszy.

JAN ADAMUS (Łódź)

Max Jörg Odenheimer, *Der christlich-kirchliche Anteil an der Verdrängung der mittelalterlichen Rechtsstruktur und an der Entstehung der Vorherrschaft des staatlich gesetzten Rechts im deutschen und französischen Rechtsgebiet. Ein Beitrag zur historischen Strukturanalyse der modernen kontinental-europäischen Rechtsordnungen*, Basler Studien zur Rechtswissenschaft, Heft 46, Bazylea 1957, ss. XII+165.

Autor uważa omawianą pracę za przyczynek do historycznej analizy współczesnych kontynentalnoeuropejskich systemów prawnych. Zadaniem tych fragmentarycznych badań jest wyciągnięcie wniosków z ustaleń takich nauk empi-